OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok VIII. Kraków, środa 30 września 1925 Nr. 219

NOWY DZIENNIK

Adres ... administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. te... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 480.630
... Spółk Wydawnicze „NOWY DZIENNIK".
W... ... aikaty należy nadsyłać wprost do Administracji, ...ty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Ręk... ...akcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redak... naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe.

Powrót na Montecitorio

Rzym, we wrześniu.

Współczesna „secesja" rzymska zbliża się ku końcowi. Zamyka się rozdział dziejów parlamentarnych Włoch, któremu na miano: Awentyn. Włoscy socjaliści niezależni, tzw. socialisti massimalisti, postanowili wypowiedzieć przymierze swe zawarte z pozostałemi stronnictwami secesji awentyńskiej i tłumnie powrócić na łono faszystowskiego parlamentu. Już teraz można z całą pewnością przepowiedzieć, że za przykładem socjalistów pójdą posłowie republikańscy i niezawodnie też po przyjeździe do Rzymu Amendoli, leadera koalicji awentyńskiej nastąpi całkowita likwidacja osławionej secesji.

Awentyn jest niewątpliwie jednym z najciekawszych i najbardziej pouczających epizodów współczesnej kroniki parlamentarnej. Powstać też mógł on tylko na tle osobliwych warunków efektownego życia politycznego słonecznej, kwitnącej Italji.

Przed 16-ma miesiącami, gdy porwano nieszczęsnego Matteotiego i gdy na jaw wyszło, że w przygotowaniu tego piekielnego planu wmięszane było całe prawie entourage żelaznego Wodza, wówczas to 120 posłów lewicy manifestacyjnie porzuciło aulę Montecitoria. Powtórzyła się więc za naszych dni klasyczna secesja ludu rzymskiego, który wypowiadając rokosz możnowładcom z Palatynu, cofał się i rozłożył obozowiskiem na Awentynie, jednem z siedmiu wzgórzy Wieczystego Grodu.

Różnokolorowe stronnictwa opozycyjne włoskie, socjaliści i popolari, republikanie i monarchiści utworzyli jednolity blok awentyński i sądzili, że z symbolicznego wzgórza, rzucając pioruny oburzenia na rząd czarnych legjonary w niwecz obrócą ustrój powstały we Włoszech po marszu Mussoliniego na Rzym. Sfederowane opozycje włoskie, znacząc rząd piętnem kainowych zbrodni, chciały zarazem swą abstynencją całkowicie zdyskredytować opuszczony przez nich parlament i w stronę reprezentacji awentyńskiej skupić uwagę niezależnej opinji publicznej. Nie ulega też wątpliwości, że efekt secesji parlamentarnej, któremu towarzyszył solenny manifest do narodu, jakby magna charta zagrożonej wolności włoskiej, wywołał w społeczeństwie włoskiem zgoła ogromne wrażenie. Secesja ta była istotnie w chwili jej powstania groźnem memento dla rządu i ustroju faszystowskiego i na tem też polega jej zasadnicze, budujące znaczenie polityczne. Rozumiano bowiem powszechnie, że parlament, w którym nie rozlega się żaden głos opozycji, parlament czysto-partyjny, nie może posiadać jakiegokolwiek autorytetu ustawodawczego i zatracić musi wszelkie właściwości istnienia. Leaderzy stronnictw opozycyjnych, porzucając Montecitorio, chcieli postawić premjera faszystowskiego przed koniecznością rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Ewentualność ta jednak była daleką od intencji Mussoliniego.

Wódz faszyzmu zdawał sobie sprawę, że abstynencja opozycjonistów w znacznym stopniu podważa moralne podstawy jego rządów, że utrzymanie przy życiu partyjnego zgromadzenia ustawodawczego jest nieladą herezją polityczną. Jednak perspektywa wyborów w nastrojach, jakie przeważały w społeczeństwie włoskiem w okresie po zabójstwie Matteotiego, nie mogła przemawiać do rozumu i do przekonania wypróbowanego i śmiałego autora insurekcji faszystowskiej. Mussolini, który umiał wybrnąć z tylu kłopotliwych sytuacyj, chciał tylko przetrwać chwile ogólnej niechęci, wrażenia, wywołane secesją prawie jednej trzeciej części parlamentu, by później rozwiązać sytuację, „po rzymsku", pogróżką i cięciem rózeg liktorskich. Dopomogły mu w tem zamierzeniu usilne presje ekstremistów partyjnych, którzy domagali się od wodza bezwzględności wobec „zbuntowanych posłów", porzucenia wszelkich kompromisów, aresztu, banicji, pozbawienia ich obywatelstwa, a nawet krwawej rozprawy w postaci tłumnego „najazdu na Awentyn". Presje ekstremistów, którym rej wodził osławiony Farinacci, wpłynęły na to, że Mussolini, który w pierwszym czasie byłby może gotów poczynić pewne koncesje rozgniewanym secesjonistom, później otwarcie już zawyrokował, że rządy sprawować będzie przy udziale wiernego mu kadłuba parlamentarnego.

Awentynowi nie pozostało zatem nic innego, jak wołać o pomstę niebios, rzucać klątwy na znienawidzony ustrój faszystowski i w częstych manifestach okolicznościowych uzasadniać racje swej abstynenckiej taktyki, racje swego głębokiego sprzeciwu względem rządu dyktatorskiego, na którym ciąży grzech rewolucyjnego poczęcia.

A tymczasem w nieobecności kartelu opozycyjnego na Monte Citorio uchwalono „leggi fascistissime" (prawa skrajnie faszystowskie) Komisja 18-tu Solonów faszystowskich pracowała nad nową konstrukcją konstytucyjną Państwa włoskiego.

Na wzgórzu secesyjnem coraz częściej poruszano możliwość i potrzebę podjęcia czynnej walki opozycyjnej na terenie parlamentarnym.

Rezolucja przyjęta przez socjalistów-maksymalistów powrotu na teren Montecitorio jest pobudką do porzucenia taktyki „biernego oporu" i jest zarazem oznaką rozczłonkowania się długotrwałej federacji awentyńskiej. Bliska sesja jesienna parlamentu włoskiego będzie już miała na starych miejscach doświadczonych szermierzy walki opozycyjnej, którzy z ław i z trybuny Montecitoria kruszyć będą kopje o programowe swe zasady i o stary, tradycją uświęcony, konstytucyjny porządek rzeczy. Nie brak będzie, rzecz naturalna, homeryckich zmagań piersią o pierś, wycieczek słownych i lekkoatletycznych, a nowa mechaniczna sonnette w parlamencie włoskim w stałem, ostrem będzie pogotowiu.

Niechybnie opozycja, która rozciągać się będzie od Giolittiego przez Touratiego do ław skrajnych socjalistów, za naczelne hasło swej batalji obierze: natychmiastowy sąd nad zabójcami Matteotiego. Będzie ono leitmotivem wszystkich wystąpień opozycyjnych, które rozegrają się w pięknie freskami ozdobionej auli parlamentu włoskiego.

Decyzja powrotu na Montecitorio posłów opozycyjnych po długotrwałej, przykładnej abstynencji świadczy o tem, że stronnictwa lewicowe włoskie dochodzą do przeświadczenia, że trybuna parlamentarna jest przecież jedynem tylko miejscem, gdzie budująco i skutecznie staczać będą mogły walkę o nastroje, o przekonania, i o władzę nad wielogłową opinją włoską.

Ed. Kleinlerer.

Caillaux odrzucił kontrpropozycje amerykańskie

Paryż, 28 9. PAT. „Echo de Paris" donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji francusko-amerykańskiej w Waszyngtonie Caillaux odrzucił kategorycznie kontrpropozycje amerykańskie. W nowych swoich propozycjach Caillaux ma zastosować do wierzytelności amerykańskich formułę układu zawartego z angielskim ministrem skarbu Churchillem.

Wedle informacji „Petit Parisien" ma Caillaux zaproponować na początek spłaty 25 i 30 miljonów dolarów. Delegacja francuska nalega na to, aby w razie niewypłacalności niemieckiej poddano rewizji zdolność płatniczą Francji.

Jak donosi „Matin" Caillaux zapewnił sekretarza skarbu Mellona, że Francja nie rozpocznie spłaty swych długów w Anglji ani też nie zawrze z Anglją ostatecznego układu dopóki nie zostanie zawarty podobny układ z Ameryką. Co się tyczy wysokości spłat rocznych to punkty widzenia obu stron mają tendencje do zbliżenia się. Nie doszło natomiast jeszcze do porozumienia co do zasady ewentualnej rewizji zdolności płatniczej Francji. To stanowisko Caillaux'a jest podtrzymywane energicznie przez rząd francuski.

* * *

Paryż, 28 9. PAT. „Le Journal" donosi z Waszyngtonu, że Caillaux zawiadomił telegraficznie Painlevego o stanie rokowań oraz o wysokości ustępstw, jakie zamierza poczynić.

Krytyczny punkt rokowań

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 28. 9 (D.) Z Waszyngtonu donoszą: Rokowania misji francuskiej w sprawie długów doszły dziś do krytycznego punktu. Delegacja francuska ogłosiła komunikat, iż jej pierwotne propozycje są wyrazem ostatecznych możności Francji w sprawie długów. Amerykanie natomiast oświadczają, że nie mogą się posunąć do dalszych ustępstw, gdyż w takim razie Belgja nie ratyfikowałaby swego układu z Ameryką w sprawie długów, gdyby Francja otrzymała lepsze warunki.

Jak sądzą dojdzie do porozumienia na tej podstawie, że spłaty francuskie zostaną rozłożone na 62 rat rocznych, przyczem procenty zostaną opuszczone

Kronika telegraficzna

— W ostatnich dniach doszło nad Dniestrem do starć sowiecko-rumuńskich. O starciach tych została zawiadomiona sowiecko-rumuńska komisja mieszana.

— Hotel Esplanade w Berlinie i hotel Atlantic w Hamburgu należące do koncernu Stinnesa zostały sprzedane angielskiemu koncernowi hotelowemu za cenę 12 miljonów marek złotych.

Cziczerin w Warszawie

Wielkie zainteresowanie Niemiec i Czechosłowacji rozmowami warszawskiemi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 9. Sin. Wedle zapowiedzi Cziczerin przyjechał w niedzielę rano do Warszawy, gdzie przez cały dzień odbywały się rozmowy z min. Skrzyńskim, w których brali udział również poseł sowiecki Wojkow i pos polski w Moskwie Kętrzyński.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu toczyły się gorączkowe rozmowy dyplomatyczne, które odbywały się w gmachu M. S. Z. i w poselstwie sowieckiem. Zainteresowanie przedstawicieli obcych państw temi rozmowa mi jest ogromne. Poseł niemiecki Rauscher prawie co godzinę dowiaduje się o przebiegu rokowań, a koło wieczora przybył do gmachu poselstwa sowieckiego, ale nie został przyjęty przez Cziczerina, tylko przez posła Wojkowa. Francuski charge d'affaires został natomiast przyjęty przez Cziczerina. Również poselstwo czechosłowackie gorliwie się zainteresowało rozmowami z Cziczerinem. W związku z pobytem Cziczerina stoi też wizyta posła angielskiego Maxa Möllera u min. Skrzyńskiego.

U marszałków Senatu i Sejmu

Warszawa, 28 9. Sin. Cziczerin odwiedził dziś marszałków Sejmu i Senatu Rataja i Trąmczyńskiego i rozmawiał z nimi dłuższy czas. Z marszałkiem Ratajem rozmawiał po polsku m. in. o literaturze polskiej.

Raut

Warszawa, 28 9. Sin. Premier Grabski wydał dziś śniadanie na cześć Cziczerina, a wieczorem wydał min. Skrzyński obiad galowy, poczem odbył się raut.

* * *

Warszawa, 28. 9 Sin. Komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych Cziczerin pracuje w czasie swego pobytu w Warszawie bardzo intensywnie mimo złego stanu zdrowia. Rozpoczyna pracę o 9 rano, a w niedzielę pracował do ¼4 nad ranem. Widać na nim wpływ choroby. Od dwu lat, kiedy Wasz korespondent miał sposobność z nim rozmawiać, utył mocno, wygląd zaś stał się chorobliwy. W ubraniu znać znaczną staranność, dużo większą niż przed dwoma laty. Cziczerin chodzi z trudnością, opierając się na lasce.

Prasa warszawska o wizycie Cziczerina

Warszawa, 28 9. PAT. Poniedziałkowa prasa polska analizuje międzynarodowe położenie w związku z przybyciem Cziczerina do Warszawy. „Warszawianka" pisze: Obecność pana Cziczerina w Warszawie uwydatnia tę prawdę, że san orzutnie ze strony Rosji sowieckiej mniejsze grozi pokojowi niebezpieczeństwo, niż z podniety Niemiec tego głównego ośrodka zamysłów skierowanych przeciwko obecnemu stanowi rzeczy w Europie. „Kurjer Polski" pisze: Jeżeli dziś się tak wiele o tej wizycie mówi szczególnie w Berlinie to musimy stwierdzić, że jest to wyraz znaczenia, jakie Polska ma dla pokoju europejskiego i pacyfikacji świata. Wizyta komisarza ludowego Cziczerina stała się możliwą w tych warunkach, ze względu na konkretne fakty i objawy pacyfikacji stosunków, do której Polska niezmiennie i wytrwale dąży.

Konferencja prasowa z Cziczerinem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 9 Sin. Cziczerin przyjął dziś dziennikarzy na konferencji prasowej i udzielił następujących informacyj o celach swego pobytu w Warszawie. Przyjechał przejazdem w drodze do sanatorjum i pragnął przy sposobności współdziałać w usunięciu pewnych nieporozumień, istniejących w stosunkach polsko sowieckich i stworzyć podstawy dla dalszych dyplomatycznych rozmów, które będą miały na celu trwałe zbliżenie między obu państwami.

Stosunki polsko sowieckie ulegają ewolucji w kierunku zanikania elementów dzielących, a rozwijania się coraz większej przyjaźni między obu państwami. Dążenie do trwałej przyjaźni jest nietylko życiową koniecznością ale jest też bardzo ważnym między narodowym czynnikiem.

Karta Europy wskazuje, jakie ogromne znaczenie dla międzynarodowych stosunków posiada stan rzeczy, który się ustala obecnie między Polską a S. S. S. R. O ile konflikty między temi państwami odbijały się silnie na całem położeniu Europy, o tyle zbliżenie musi z natury rzeczy wpłynąć na międzynarodową konfigurację wzajemnych sił i stosunków. Zbliżenie to przewiduje rozwiązanie całego szeregu praktycznych i konkretnych zagadnień, a więc przedewszystkiem wykonania traktatu ryskiego i rokowań w sprawie zagadnień natury ekonomicznej.

Przyjaźń między państwami staje się trwałą wtedy, jeżeli opiera się na ścisłych i wzajemnych stosunkach ekonomicznych. Obecne zamówienia w Polsce są dopiero początkiem stosunków, które się rozwiną w całej pełni, gdy między S. S. S. R. a Polską zostanie zawarty traktat handlowy. Z traktatem handlowym związane są zagadnienia natury ekonomicznej, jak sprawa transytu.

W stworzeniu przyjaznej polityki między obu państwami mogą odać nieocenione usługi osobiste spotkania i bezpośrednia wymiana zdań z kierownikami politycznymi drugiej strony. Rozwiązanie tego zadania między S. S. S. R. a Polską jest o tyle łatwiejsze polityka rosyjska nigdy nie naruszała interesów państwa polskiego.

Cziczerin o kolonizacji żydowskiej w Rosji

Pytania o aktualnych zagadnieniach polsko-sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. 9 Sin. Po przemówieniu Cziczerina na konferencji prasowej zapytywali obecni dziennikarze o szczegóły rokowań warszawskich.

Korespondent Wasz zapytał czy sprawa transytu jest głównym punktem zawarcia umowy handlowej polsko sowieckiej. Cziczerin na to odpowiedział, że dla obu układających się stron jest bardzo ważnem, ażeby załatwienie sprawy transytu poprzedziło zawarcie umowy handlowej.

Na pytanie, czy rozmowy w MSZ. wyrażą się w formie umowy, odpowiedział Cziczerin, że umowa wymaga dłuższych przygotowań, jest zakończeniem rozmów. Trudno obecnie w stadjum rokowań mówić, czy przyjdzie do nadania formy umowy toczącym się rozmowom.

W dalszym ciągu zapytywali zebrani dziennikarze o warunki zawarcia traktatu handlowego polsko sowieckiego i ewent. przeszkody stojące naprzeciw tem. Na to odpowiedział Cziczerin, że przeszkód ku temu niema żadnych.

Następnie red. Nomberg zapytał o kolonizację żydowską w Rosji i czy Cziczerin spodziewa się powodzenia po tej akcji. W odpowiedzi zaznaczył Cziczerin, że on się sprawą tą nie zajmuje, ale wie, że sprawa została urzędowo załatwiona i odpowiednia ilość ziemi na ten cel została przeznaczona. Akcja ta zdaniem jego, wyda rezultat, bo wraz z upadkiem handlu prywatnego, ludności żydowskiej odebrano dawne zarobki i będzie się ona musiała starać o znalezienie nowych form życia i przejść do rolnictwa. Zasadniczo też sprawa ta została rozwiązana, a trudności innych prócz finansowych niema.

Cziczerin zaprzeczył, jakoby w sprawie kolonizacji żydowskiej w Rosji prowadzone były jakieś rozmowy z rządem amerykańskim i wskazał, że rozmawiano tylko z pewną grupą kapitalistów.

Na dalsze zapytanie w sprawie stanowiska sowietów wobec Litwy i jej pretensyj do Wilna, odpowiedział Cziczerin, że sowiety nie interesują się tą sprawą.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

W Marokku

Fez. 28 9. PAT. Pomimo silnego oporu nieprzyjaciela wojska francuskie zajęły wioskę Hamr-Herrara w okolicy Bouganous.

Fez. 28 9. PAT. Z uwagi na rychłe podjęcie ofenzywy zgodnie z planem francusko-hiszpańskim, oddziały francuskie zgrupowane są w ścisłych masach i posiadają do dyspozycji liczną i potężną artylerję lekką i ciężką, wiele kawalerji oraz znaczną liczbę aeroplanów.

Marszałek Lyautey ustępuje

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28. 9 (K.) Z Fezu donoszą, że marszałek Lyautey wystosował do rządu pismo z prośbą o odwołanie go z Marokka.

Wojska hiszpańskie zdobyły Ajdir

Wiedeń, 28 9. PAT. „Tagblatt" donosi z Madrytu: generał Primo de Rivera ogłosił komunikat, według którego zdobycie miasta Ajdir nastąpiło w sobotę rano.

Komuniści francuscy wobec walk w Marokku

Bodez. 28 9. PAT. W wygłoszonem tutaj przemówieniu minister sprawiedliwości Borel potępiał działalność komunistów w Marokku i wyrażał zdziwienie nad sojuszem komunistów z Abd-el-Krimem. Stronnictwo to — mówił nimister — które uważa się za antimilitarystyczne i reprezentuje rzekomo pokojowych pracowników, podtrzymuje Abd-el-Krima, którego władza opiera się na brutalnej sile i pragnie, aby pracowita ludność Marokka została oddana bez żadnej ochrony na łaskę i niełaskę jego band. Komuniści namawiali Abd-el-Krima do zaatakowania nas. Oni to również rozprzestrzeniają stale fałszywe wiadomości i czynią wszystko, aby żołnierzy naszych oddać w ręce nieprzyjaciela.

Po oswobodzeniu Sueidy

Beyruth. 28 9. PAT. Po oswobodzeniu Sueidy i przeprowadzeniu ewakuacji chorych i rannych kolumna Gamlina wobec absolutnego braku wody rozlokowała się w okolicy Messeiffre, celem zaopatrzenia się w żywność i poczynienia przygotowań do nowych operacyj, mających zakończyć akcję przeciwko powstańcom. Propozycje poddawania się i uznawania suwerenności Francji nadchodzą codziennie. Podczas operacji w okolicach Sueidy ogólne straty wojsk francuskich nie przekroczyły liczby 30 ludzi, licząc w tem zabitych i rannych.

Wojska francuskie opuściły Sueidę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28. 9 (K.) Z Beyruthu donoszą, że wojska francuskie z powodu braku wody zmuszone były opuścić Sueidę, z której zresztą pozostały same gruzy.

Komuniści chcieli wywołać rewolucję na Węgrzech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28. 9 (D.) Z Budapesztu donoszą: Policja komunikuje, że dochodzenia w sprawie aresztowanych komunistów zostały ukończone. Razem aresztowano 60 osób. Jest pewnem, że aresztowany Rakosy miał zamiar wywołania rewolucji. Natomiast nie przypuszczają tu, aby Bela Khun miał jakikolwiek związek z tą sprawą.

Starcia zwolenników i przeciwników faszyzmu w N. Jorku

Nowy Jork. 28 9. PAT. Na powitanie parowca, na którym przybyła tutaj delegacja posłów włoskich na konferencję unji międzyparlamentarnej zjawiło się w porcie wielu antyfaszystów i zwolenników faszyzmu. **Kiedy posłowie opuścili port, pewien antyfaszysta strzelił kilka razy zraniwszy lekko 2 zwolenników faszyzmu. Sprawca uciekł.**

Przed wyborem Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej

Konferencja przewódców sjonistycznych w Paryżu.

Paryż, (Żat) Na środę, dnia 30 września b. r. i w czwartek, dnia 1 października br. zwołano do Paryża pierwszą po 14-tym kongresie sjonistyczną konferencję. W obradach wezmą udział: prof. Weizman, Sokolow, Feiwel, Neiditsz, Lipski, G. Halpern, Dr. Rupin, Dr. Kowen, Leo Motzkin i wielu innych. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, a między innemi kwestja utworzenia i składu Egzekutywy.

20-tysięcy certyfikatów dla emigrantów do Palestyny

na najbliższych sześć miesięcy

Tel-Awiw. (Tel. wł.) Egzekutywa syońska wyjednała 20 tysięcy certyfikatów na przeciąg 6 miesięcy, a mianowicie od październik 1925 do marca 1926 roku. Na Polskę przypadnie najprawdopodobniej 10.000 certyfikatów, a więc o 2 i pół procent więcej, niż przypadło na ubiegłe półrocze.

———

Przed zniesieniem ograniczeń dla emigr.-kapitalistów

Tel-Awiw. (Tel. wł.) Rząd palestyński ma wkrótce przystąpić do zniesienia ograniczeń dla żydowskich kapitalistów, którzy wyjeżdżają do Palestyny, a mianowicie kontrolor angielski w Warszawie rozstrzygnie sam, kto może dostać zezwolenie na wyjazd do Palestyny, a nie będzie się więcej zapytywał o to w Jerozolimie.

KRONIKA POLITYCZNA.

W sprawie dymisji szefa sztabu gen. St. Hallera

Półurzędowo zaprzeczają, iż gen. Stan. Haller podał się do dymisji z powodu obcięcia budżetu M. S. Wojsk.

Rzeczywiście, gen. St. Haller na piśmie nie złożył podania o dymisję. Natomiast wobec rozgłosu, jakiego nabrała sprawa zaginionych materjałów w archiwum sztabu generalnego, na co zwrócił uwagę marszałek Piłsudski, gen. St. Haller wyraził ministrowi spraw wojskowych gen. Sikorskiemu chęć i gotowość ustąpienia.

Minister gen. Sikorski wyraził miał życzenie, aby szef sztabu nie opuszczał zajmowanego stanowiska.

P. Ciechanowski posłem polskim w St. Zjednoczonych

Rząd polski otrzymał z Waszyngtonu agrement dla nowego posła w Stanach Zjednoczonych p. Ciechanowskiego.

Organ Stresemana o wizycie Cziczerina

Z powodu podróży Cziczerina do Warszawy „Taegliche Rundschau" organ zbliżony do urzędu spraw zagranicznych pisze: Nie jest zapewne przypadkiem, że Kreml postanowił wysłać p. Cziczerina do Warszawy właśnie w tej chwili, gdy rząd niemiecki zgłosił swą gotowość wzięcia udziału w konferencji ministrów w Szwajcarji. Niedawno jeszcze rząd moskiewski dawał do zrozumienia, że nie jest wcale pewny, czy jego minister spraw zagranicznych wyjedzie, a w danym wypadku podróż jego miałaby głównie cele kuracyjne. Niemcy postanowiły wziąć udział w konferencji nie w myśli, że podpisanie paktu reńskiego ma znaczenie nowego uznania traktatu wersalskiego, przeciwnie Niemcy będą jak najstaranniej zastrzegały się przeciwko temu, aby terytorjum ich mogło być terenem przemarszu w wojnie przeciwko Rosji. Wreszcie wejście Niemiec do Ligi narodów nieoznaczałoby bynajmniej zajęcia przez nie antyrosyjskiego stanowiska. Z ubolewaniem widzimy, że Kreml stoi w tej sprawie na stanowisku wręcz odmiennym.

O przyłączeniu się Niemiec do akcji bojkotowej, skierowanej przeciwko unji sowieckiej, nema oczywiście mowy.

Głos czeski o stosunkach polsko-rosyjskich

Wiadomość o podróży Cziczerina do Warszawy wzbudziła w czeskosłowackiej prasie duże zainteresowanie. „Ceskoslovenska Republika" zamieściła w numerze z 25 bm. w tej sprawie artykuł. w którym podnosi, że powodem zbliżenia Rosji do Polski jest odczuwana przez Rosję konieczność stosunków pokojowych na zachodzie. Cała tradycja państwa rosyjskiego świadczy o jedynie naturalnym kierunku rosyjskiej polityki na wschód. Tą drogą. chcąc nie chcąc kroczyć musi także polityka rządu sowieckiego. przyczem spotyka się ona i krzyżuje z interesami Wielkiej Brytanji.

Rosja musi mieć wolne ręce na zachodzie, by módz pilnować swoich interesów na wschodzie. Nerwowe nastroje, dające się zauważyć w Anglji, są skutkiem rosyjskiego parcia na wschód Zbliżenie Rosji z Polską oznaczałoby jednak również zbliżenie się Rosji i Francji. Stosunkom francusko-sowieckim nie stoi na przeszkodzie nic innego, jak sprawa francuskich długów przedwojennych i francuskich kredytów, która byłaby już dawno rozstrzygnięta, gdyby nie wpływy angielskie i amerykańskie. Dla Czechosłowacji — powiada czeskosłowackie półoficjalne pismo — zamiar zbliżenia się dwóch największych narodów słowiańskich ma znaczenie nie tylko jako dla sprzymierzeńca, lecz także dlatego, że Czechosłowacja znajduje się w przededniu rokowań o jej własne bezpieczeństwo, zaś udział w polityce zachodniej, chociażby tylko pośredni, musiałby uwidocznić się również w sprawie bezpieczeństwa granic zachodnich. Jeśli usiłowania rządu sowieckiego okażą się szczeremi, byłoby to nie bez korzyści nie tylko dla słowiańszczyzny. Należy więc oczekiwać, czy przyjdzie między sowiecką Rosją a Polską do porozumienia. Wówczas sam czas pokieruje resztą związanych z tym stosunków.

Rokowania czesko-niemieckie

Stresemann zawiadomił posła czechosłowackiego w Berlinie, Krofta, że spodziewa się, że będzie mógł osobiście w Szwajcarji rozpocząć z Beneszem wymianę poglądów w sprawie umowy arbitrażowej. Krofta wyjechał do Pragi aby złożyć osobiście sprawozdanie w tej sprawie.

Umizgi Rumunji do Rosji

Pewną sensację w sferach politycznych Paryża, wywołał ogłoszony przez półurzędowe pismo „Prager Presse", wywiad z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych p. Duca. Minister oświadczył, że rząd rumuński skłania się na stronę uznania rządu sowieckiego de jure. Jedyna kwestja, która dotąd rozdziela Rumunję i Rosję sowiecką, jest kwestja Besarabji. Przed uznaniem powinna Rosja zrzec się Besarabji na korzyść Rumunji.

Opozycja przeciwko faszystom

Parlament włoski rozpocznie wkrótce znowu swe obrady — obecnie już przy współudziale opozycji (o czem na innem miejscu dzisiejszego numeru pisze nasz korespondent rzymski). Jak wiadomo, przeważającą większość mają w parlamencie faszyści ze swymi 400 posłami. Opozycja jest natomiast rozbitą i składa się z drobnych grupek. I tak, na czele opozycji stoi grupa prowadzona przez dawnych ministrów Giolittiego i Orlanda (o ile ten ostatni cofnie swą rezygnację z powodu gwałtów wyborczych dokonanych przez faszystów w Neapolu). Następnie demokraci z Amendolą na czele, popolari i kilka drobniejszych grupek, stanowiących secesję z par tji faszystów. Socjalizm włoski jest rozbity na dwie grupy, a mianowicie maksymalistów i zjednoczonych socjalistów rewizjonistów, na czele których stoi Turati. Do opozycji należy jeszcze 4 republikanów oraz kilkunastu komunistów. Ci ostatni jednakowoż nie wchodzą wcale w rachubę, nienawiść bowiem do socjalistów tak ich zaślepia, że idą bardzo często na rękę rządowi.

Głosy prasy warszawskiej o „Antychryście" Rostworowskiego

P. Rostworowski i jego hałaśliwa kliczka srodze się swego czasu gniewała, na p. Trzcińskiego, ponieważ dyrektor krakowskiego teatru nie chciał dopuścić do obniżenia poziomu naszej sceny przez wystawienie „Antychrysta". Pozwolimy zacytować niektóre ustępy z recenzyj warszawskich, by się i Kraków dowiedział jakiego to arcydzieła nie mógł ujrzeć. Oto p. Świerczewski, autor cennej pracy o Jewreinowie pisze:

„Teatr im. Fredry otworzył swe podwoje sensacją: „Antychrystem" Karola Huberta Rostworowskiego, sztuką, której ani teatry warszawskie, ani też krakowskie grać nie chciały; jeden Poznań odważnie wystawił ją przed pół rokiem. Utwór wielkiego poety i moralisty jest chybiony niemal całkowicie. Posiada on pierwszy akt mocno postawiony z żywemi figurami, posiada parę błysków natchnienia w drugim, parę efektownych sytuacyj w trzecim. Utwór jest papierowy; razi banalną frazeologją. Tendencja polityczna jest kamykiem u szyji sztuki — powiedział stary i wielki Stendhal. Tendencja nieprzetopiona całkowicie na walory artystyczne zabija sztukę najświetniejszego nawet pisarza. Staje się irytującą gadaniną. Miast ostrzegać i budzić czujność przed objawami, trującemi atmosferę życia polskiego, przed bolszewizmem i komunizmem. Rostworowski niedołęstwem swego ataku osłabia raczej wyczuloną odporność społeczeństwa w tym kierunku. Podobnie jak i w jego „Zmartwychwstaniu", pisarz zagubił busolę swej ideologji i po omacku ślizga się po powierzchni zagadnień społeczno- narodowych, zaś konflikt rasowy polsko- żydowski ujmuje z rozbrajającą nierzadko naiwnością. Staroświeckie, melodramatyczne poklasyfikowanie charakterów na białe i czarne ułatwia wprawdzie zadanie dramaturgowi osłabia jednak istotę konfliktu, bagatelizuje go i pomniejsza".

Recenzent „Robotnika" pisze:

„Nazwa „bomby" dla sztuki p. Rostworowskiego jest tem właściwszą że całe trzy akty, są, jakby, dziejami jednej bomby", o której już się mówi w akcie pierwszym, którą w akcie drugim niewiadomo poco i na co niezliczoną ilość razy przekłada się ze stołu do szafy i z szafy na stół, a która wreszcie dlatego wybucha w akcie trzecim, że już niema czwartego.

Stanowczo należałoby dorobić akt czwarty. Ta część publiczności oraz ci sprawozdawcy, którzy na premjerze wyszli już po drugim akcie, z pewnością nie będą mieli o to żalu do autora.

„Antychryst" jest pisany wierszem. Rym wprawdzie się często chowa, ale to nie psuje ogólnej harmonji, gdy tam znowu gdzie rym się znowu ukazuje, jest on także częstochowski (np. gazety — uniwersytety).

„Antychryst" nadaje się do wystawiania w uroczyste dni np. w dzień kwiatka przez jakiś chadecki teatr amatorski na prowincji. Teatr, noszący imię wielkiego Fredry, nie powinien wystawiać tego rodzaju ramot".

Na razie te dwa głosy, inne później...

Prof Jan Michał Rozwadowski - prezesem Polskiej Akademji Umiejętności

Wczoraj po nabożeństwie żałobnem za śp. Kazimierza Morawskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, odbyło się walne zgromadzenie członków Akademji, na którem dokonano wyboru nowego prezesa. W zgromadzeniu wzięli udział prócz członków miejscowych, następujący członkowie zamiejscowi: z Warszawy prof. Baudouin de Cortenay, prof. Handelsman, prof. Kochanowski, prof. Żurawski, prof. Morozewicz, prof. Baczyński, prof. Sierpiński i prof. Zawidzki — z Poznania: prof. Ćwikliński; z Wilna: prof. Zdziechowski, ze Lwowa: prof. Wilkowski, prof. Abraham, prof. Bayza i prof. Piniński, zaś z Puław prof. Godlewski senior i prof. Jan Dybowski.

Wybrany został prezesem Polskiej Akademji Umiejętności dotychczasowy jej wiceprezes prof. Dr Jan Michał Rozwadowski. Na opróżnione stanowisko wiceprezesa wybrany zostanie przez wydział Akademji w najbliższym czasie nowy wiceprezes z pośród dyrektorów poszczególnych wydziałów. Wybór rozstrzygnie się między rektorem Kostaneckim a dyr. Tomkowiczem.

* * *

Nowy prezes Akademji prof. Dr. Jan Michał Rozwadowski urodził się dnia 7 grudnia 1867 roku w Czarnej w Małopolsce. Studja gimnazjalne i uniwersyteckie odbył w Krakowie od r. 1885 do 1889, gdzie też w roku 1891 uzyskał stopień doktora filozofji. Dalsze studja odbywał w Lipsku i w Gryfji. W roku 1897 habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim jako docent językoznawstwa indoeuropejskiego a w roku 1899 został mianowany nadzwyczajnym profesorem, zaś w kilka lat potem profesorem zwyczajnym. Ogłosił drukiem cały szereg dzieł w zakresie swego przedmiotu w językach polskim, niemieckim, francuskim i czeskim oraz po łacinie. W roku 1903 został członkiem korespondentem a w r. 1908 członkiem czynnym Akademji Umiejętności. Prezes Rozwadowski jest członkiem Akademij zagranicznych.

KRONIKA.

Kraków, 29 września

— **NUMER DZISIEJSZY** zawiera tylko 8 stron, gdyż z powodu wczorajszego święta przygotowanie dodatku było niemożliwe. Natomiast numer jutrzejszy zawierać będzie 12 stron.

— **POŻEGNANIE KURATORA OWIŃSKIEGO.** Dyrektorzy gimnazjów krakowskich, oraz liczne delegacje dyrektorów i nauczycielstwa z całego okręgu szkolnego, żegnali wczoraj w gmachu kuratorjum szkolnego przeniesionych na inne stanowisko kuratora Owińskiego i wicekuratora dra Pollaka. Imieniem zebranych przemówił dyrektor Mazanowski podnosząc, że kierownicy szkolnictwa krakowskiego starali się o należyty rozwój szkolnictwa, a nauczycielstwa zaskarbili sobie uznanie i wdzięczność. Następnie w imieniu inspektorów przemówił dr Janik, poczem dyr. Paczowski odczytał depesze pożegnalne, jakie nadesłali dyrektorzy gimnazjów oraz grona nauczycielskie z prowincji poczem dyr. Zachemski oświadczył, że profesorowie i młodzież przygotowują adresy pożegnalne dla pp. Owińskiego i dra Pollaka, które zostaną im nadesłane w najbliższym czasie. Kurator Owiński podziękował w serdecznych słowach za tak gorące objawy życzliwości, zaznaczając, że zarówno on jak i dr Pollak, uważali się tylko za współpracowników w ciężkiej pracy około rozwoju szkolnictwa.

— **O ZABEZPIECZENIE KRAKOWA PRZED POWODZIĄ.** Komisarz rządu Ostrowski w towarzystwie senatora Misiołka i posła Mianowskiego interwenjował u ministra Rybczyńskiego w sprawie zabezpieczenia miasta przed powodzią i uzyskania odpowiednich środków budżetowych na rok 1926. — Narazie wstawiono do budżetu min. robót publ. 250.000 zł na ten cel. Ze względu, że całość robót zabezpieczających miasto przed powodzią wymagać będzie kwoty około 14 miljonów zł, delegacja czyniła starania o uzyskanie poważniejszej dotacji celem ukończenia robót przeciw powodziowych w okresie następnych kilku lat, gdyż każda trzechdniowa ulewa grozi Krakowowi znowu klęską wylewu. Minister Rybczyński przyrzekł delegacji, że w pierwszych dniach października przybędzie do Krakowa dla przekonania się na miejscu, które budowle ochronne uznać należy za najkonieczniejsze i poczyni starania o dalsze środki celem kontynuowania robót w szybszem niż dotychczas tempie.

— **IZBA SKARBOWA W NOWYM GMACHU.** Wczoraj przeprowadziła się do nowego budynku Izby skarbowej przy ul. Krupniczej ewidencja katastru gruntowego, opróżniając II. piętro kamienicy przy ul. Szujskiego l. 1. W przyszłym tygodniu nastąpi przeprowadzenie Izby skarbowej ze Zakładu Helclów do nowego budynku. W budynku tym mają znaleźć pomieszczenie także inspektoraty skarbowe.

— **SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI NA KADENCJĘ LISTOPADOWĄ.** W sądzie okręg. karnym w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na V kadencję w obecności prezesa sądu Pelza, sso. dra Hubaczka i sso Drożdżikowskiego, prok. Stąpora i delegata Izby adwokackiej dra Landy. Jako główni sędziowie przysięgli wylosowani zostali: St. Bierowski wł. realn., Z. Bogatyński urz. Tow. Wz. Ubezp., St. Choczner kupiec, R. Drüller wł. real K. Dudziak tapicer, H. Frankel wł. realn. A. Fritsch wł. realn., M. Gutter przemysł., M. Hanicki dyr. Tow. naft., A. Hajdziński wł. realn., K. Jachimowicz laflarz T. Jakubowski kupiec, Stef. Janicki wł. księgarni, Z. Józefczyk urz. Kasy oszcz. m. krak., W. Kapusta restaurator, T. Kołodziejczyk wł. realn., A. Kondolewicz urz. Twa Ubezp., A. Konopka prezes Związku ziemian L. Lewkowicz art. malarz, M. Łobodziński architekt, E. Małachowski wł. realn., St. Michalski urz., Stef. Mikulski ajent handl., F. Molenda urz. banku, M. Nass wł. realn., E. Nelben urzędnik, E. Norek aptekarz, N. Perlberger przemysł., K. Podgórski młynarz, A. Steciak kupiec, F. Schiffer urz. K. Szaszkiewicz wł. ziem., Wł. Szynglarski urz. Fryd. Suliński urz., Michał Targosz wł. realn. i W. Wurm wł realn. — Zastępcy: F. Balcer rzeźnik, A. Bednarski zegarm., A. Boba stelmach, E. Eisenthal kupiec, P. Królikowski wł. realn., T. Laszkiewicz malarz, Fr. Magiera piekarz, Karol Romanowski wł. realn. i Fr. Stankiewicz murarz. Nowa kadencja rozpoczyna 9. listopada br.

— **PRZENIESIENIE GIEŁDY PRACY Z RYNKU GŁ.** Komenda policji państwowej m. Krakowa po porozumieniu się z odnośnemi władzami wyznaczyła z dniem 1 października br. nowe miejsce dla sług poszukujących zajęcia, mianowicie przy ulicy Podzamcze przed biurem pośrednictwa pracy. Tem samem uchylono dawne zezwolenie zbierania się sług w Rynku Głównym pod pomnikiem Mickiewicza.

— **NOWA TARGOWICA NA KONIE.** W ubiegłym tygodniu odbyła się komisja złożona z naczelników interesowanych wydziałów i urzędów magistratu pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego na placu przy ul. Zabłocie w Dz. XXII. Podgórze, proponowanym przez Budownictwo miejskie na nową targowicę na konie. Plac ten uznała komisja jako nadający się pod każdym względem na powyższy cel. Obecnie opracowuje budownictwo odpowiednie plany i kosztorys urządzenia na gruncie tym targowicy na konie.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 20—26 bm. przedstawiał się następująco: na szkarlatynę zachorowało osób 12 na dyfterję 3, na dur brzuszny 3 (w tem 2 obce), na czerwonkę 2 obce, na malarję 1, na odrę 10, na gruźlicę 3, na różę 2, na koklusz 3.

— **WYPADEK ŚPIĄCZKI CUKRZYCOWEJ.** Jak już onegdaj donosiliśmy, zasłabł nagle w hotelu Europejskim Berisch Kupferschmied urzędnik prywatny ze Stanisławowa, zamieszkały od dwóch dni w tym hotelu. Przewieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala wkrótce zmarł. Według orzeczenia lekarskiego Kupferschmied zmarł na śpiączkę cukrzycową.

— **TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.** Stachowski Józef (lat 25), bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Staszica l. 12, zażył w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Zawezwany lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego, zastosował przepłukanie żołądka, poczem pozostawiono desperata w domu. Powodem targnięcia się na życie miała być utrata posady.

— **PRZEJECHANA PRZEZ WÓZ.** Wczoraj o g. 3 popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zwierzyniecką, gdzie Katarzyna Motyka (lat 62), stróżka domu została przejechana przez furę z piaskiem. Lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku złamanie kilku żeber oraz rany na głowie, wobec zego zarządził przewiezienie jej do szpitala św. Łazarza.

— **UCIECZKA WIĘŹNIA.** Dnia 26 bm. o godzinie 8 rano zbiegł eskorcie z pociągu osobowego na stacji kolejowej Zabierzów, więzień Wacław Piekarski, false Ząbkowski (lat 28), rodem z Brzezinki powiat Oświęcim eskortowany z Warszawy do Krakowa.

— **WŁAMANIE.** W nocy z 26 na 27 bm. włamali się nieznani sprawcy do gabilotki spółki „Art“ przy ul. Karmelickiej l. 15 i skradli talerz mosiężny, 2 flakony mosiężne, lampę mosiężną, popielniczkę, wagę mniejszą i większą, dwa kubki miedziane i kilka podobnych tym rzeczy, łącznej wartości 143 zł 30 gr.

— **KOLEKCJA KRADZIONEJ BRONI.** Posterunek policji państwowej w Libiążu, zakwestjonował dnia 14 bm. w posiadaniu Ludwika Gaździka (lat 20) i Władysława Kopcia (lat 20), zam. w Libiążu Małym, kolekcję broni, jak rewolwer systemu „Frommer“, dwa sztylety, bagnety, bokser, laski żelazne tudzież dokumenta osobiste opiewające na obce nazwiska, a pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Gaździk był już za kradzieże karany.

Z SALI SĄDOWEJ

Pokłosie procesu Jaegera i tow.

Ze Lwowa donoszą nam:

Z powodu wielkiego procesu obywateli lwowskich pojawił się w wychodzącym we Lwowie dwutygodniku „Głos Prawa“ feljeton prawniczy, w którym autor dr. A. Lutwiak w djalogu satyrycznym naświetlił stosunek publiczności do sądownictwa i naodwrót. Rozmowa ta w całości padła ofiarą ołówka p. prokuratora. Przeciw konfiskacie redakcja „Głosu Prawa“ wniosła sprzeciw.

Onegdaj odbyła się rozprawa pod przewodnictwem r. Niewiadomskiego przy współudziale rr. Mayera i Getlingera. Zastępstwa redakcji podjęli się adw. Dr Dwernicki i Dr. Głuszkiewicz.

Na wstępie rozprawy Dr. Dwernicki wniósł o wyłączenie rr. Niewiadomskiego i Mayera z powodu możliwości uprzedzenia. Po dłuższej dyskusji między obroną a przewodniczącym r. Niewiadomski udał się do prezesa Sądu, który przychylając się do stanowiska obrony, wyłączył wymienionych sędziów i wyznaczył nowy senat w skład którego weszli rr. Gettinger jako przewodniczący, oraz rr. Młynarski i Koman jako wotanci. Prokuraturę reprezentował prokurator Zubrzycki.

Po odczytaniu inkryminowego feljetonu, prokurator podtrzymał wniosek na zatwierdzenie konfiskaty, dopatrując się w nim obrazy członków sądu lwowskiego w szczególności przewodniczącego rozprawy Jaegera r. Frankiego.

W odpowiedzi dr. Dwernicki w godzinnym bardzo ciekawym wywodzie wykazywał, iż konfiskata artykułu w piśmie fachowem przeznaczonem wyłącznie dla uczonych prawników już w zasadzie jest błędem. O ile zaś chodzi o fejleton dra Lutwaka, nosi on wszelkie cechy satyry i jako taki nie powinien był uledz konfiskacie. Na utwory literackie musi prokurator patrzeć z wyższego punktu widzenia i inną przykładać miarę, aniżeli do notatki kronikarskiej. Na całym świecie kulturalnym — nie w ostatnim rzędzie w Polsce — mamy liczne precedensy. A satyra nikogo nie szczędzi. Nie może też być wyjątkiem sąd. Na dowód, iż fejleton dra L. jest wybitnie literackim — aczkolwiek nie pozbawionym wysoce etycznej tendencji — wnosi dr. Dwernicki na powołanie w charakterze znawców pp. prof. literatury Porębowicza i Kozickiego oraz literatów pp. Rollego i Rosowskiego.

Co dotyczy meritum inkryminowany fejleton w ni-

czem nie wyszydza członków sądu lwowskiego. Nie jest winą autora, iż do rozprawy Jaegera delegowano specjalnie na przewodniczącego członka sądu cywilnego Że to było naruszeniem ustawy ze strony administracji sądu — o tem się mówiło o wiele wyraźniej i prościej w pierwszym dniu procesu Jaegera, a mimoto dzienniki. które relacjonowały tem nie zostały skonfiskowane. Ustawa bowiem wyraźnie powiada, iż to o czem się w sądzie mówi na publicznej rozprawie, nie może ulec konfiskacie. Za wszelkie inne momenty niezdrowe ujawnione przez ową rozprawę również nie można czynić odpowiedzialnym „Głosu Prawa". Autor fejletonu kierował się bezwzględnie pozytywną intencją przysłużenia się idei wymiaru sprawiedliwości i dlatego udramatyzowany djalog, który w pięknej poetyckiej formie dał wyraz szlachetnej myśli winien być zwolniony z konfiskaty.

Ze sportu

WIEDEŃ— KRAKÓW 1:0 (0:0).

Międzymiastowe zawody Wiedeń—Kraków zakończyły się nieznacznem zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 1:0. Do przerwy gra mniej więcej równorzędna choć atak wiedeński groźniejszy. Po przerwie drużyna Krakowa nieco osłabła, tak iż defensywa miała bardzo ciężką przeprawę ze znakomitym atakiem wiedeńczyków. Jedyna bramka dnia padła ze strzału Hessa z Hakoalu w 4. minucie po przerwie. Najlepszy na boisku Malczyk, który bronił z niezwykłą brawurą i zbierał ustawicznie oklaski rozentuzjazmowanej piękną grą publiki. Obrona niezła, pomoc słabsza. Atak kombinował zrazu nieźle, nie stwarzał jednak niebezpiecznych pozycyj. Najlepsze skrzydła; Szperling lepszy od Adamka. Trójka środkowa — jak było do przewidzenia —zawiodła zupełnie. Łącznicy Wisły Reyman i Czulak nie rozumieli zupełnie pracującego z poświęceniem Kałuży. Błąd w zestawieniu drużyny i wybraniu graczy Wisły która obecnie zupełnie nie jest w formie i w każdych zawodach coraz bardziej upada. odbił się bardzo w zawodach wiedeńskich. Przy innych łącznikach wynik mógł być zupełnie innym. Wiedeńczycy grali bardzo dobrze, a nawet może lepiej niż team przeciw Hiszpanji. Atak jednak strzelał za mało. Widzów 55,000. Sędzia p. Ivancic z Budapesztu.

Po powyższych zawodach odbyły się międzynarodowe zawody Hiszpanji z Austrją, które zakończyły się wygraną Hiszpanji 1:0.

Wyniki powyższe otrzymała pierwsza w Krakowie nasza redakcja i podała je firmie Statter przy ul. Starowiślnej, gdzie już tłumy ciekawych z niecierpliwością oczekiwały wiadomości z Wiednia.

* * *

Kraków. Makkabi—Zwierzyniecki 3:0 (2:0).
Krakowianka—Jutrzenka 5:2 (3:2). Sensacja dnia.
Cracovia—Krowodrza 2:0 (2:0).
Sparta—Podgórze 3:3.
Lwów. Pogoń—Czarni 5:1.
Hasmonea—Lechja 1:1.
Warszawa. Warszawianka—Polonja 2:0.
Orkan—Legja 5:2.
Poznań. Poznań—Łódź 3:2.

SPORT PŁYWACKI

Zorganizowane na zakończenie sezonu przez sekcję pływacką „Cracovii" zawody pływackie wypadły stosunkowo blado z powodu nie stawienia się szeregu zgłoszonych zawodników, tak, że do niektórych biegów stawało zaledwo dwóch zawodników. Niemniej jednak poszczególne biegi dostarczyły dość licznie zebranej publiczności dużo emocji z powodu wyrównanie się klasy zawodników i wynikającej stąd zaciętości walki o pierwsze miejsce.

Najliczniej obsadziła biegi Makkabi i Jutrzenka, natomiast Cracovia wystawiła minimalną ilość zawodników. Z poszczególnych pływaków rewelacją był W. Soldinger (Makabi) w biegu na 100 y. któremu zapewne przy dalszym pilnym treningu wypadnie powiedzieć w mistrzostwach ważkie słowo. Schoenfeld (Jutrzenka) z łatwością zdobył pierwsze miejsce w stylu grzbietowym, czas już jednak, by ten świetny zawodnik porzucił dotychczasowy przestarzały styl, a przeszedł do crawla grzbietowego. Skoki Schoenfelda z wieży trzeba zaliczyć do najpiękniejszych momentów dnia.

W sztafecie panów zwycięża Jutrzenka jak również w sztafecie pań po zaciętej walce z AZS-em. W skokach dla „junjorków" okazało się, że krakowskie sekcje pływackie posiadają wcale dobry narybek pływacki.

Match piłki wodnej (water-polo) między dwiema kombinowanemi drużynami stał na dość niskim poziomie z powodu zmęczenia graczy i niezgrania drużyn.

Organizację zawodów cechował brak należytego przygotowania.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Pomoc finansowa Anglji za cenę owładnięcia Bankiem Polskim?

P. Grabski przeciwny tej koncepcji.

Przed kilku dniami donieśliśmy o kursujących w Warszawie pogłoskach, jakoby kapitał zakładowy Banku Polskiego miał być podwyższony o 150 miljonów zł. a emisję tę miała objąć zagranica.

Obecnie przynosi łódzka „Republika" w sprawie tej następujące informacje, które jednak traktować należy bardzo ostrożnie:

„W warszawskich sferach finansowych bardzo żywo jest omawiana propozycja londyńskich finansistów złożona Bankowi polskiemu. Anglicy proponują wniesienie równowartości 150 milj. złotych w formie złota i dewiz, przyczem o tę sumę miałby być podwyższony dotychczasowy kapitał zakładowy Banku Polskiego, który wynosi obecnie 100 milj. złotych. Podwyższony kapitał Banku Polskiego wynosiłby więc 250 milj. złotych.

Anglicy żądają odpowiedniej reprezentacji w radzie Banku, która stosownie do udziałów zapewniłaby im większość, a więc miałaby decydujący wpływ na wszystkie operacje Banku Polskiego.

Propozycja ta jest uczyniona w porozumieniu z Foreign Office i Bank of England i może być uważana jako pierwszy realny dowód, iż stosunki polsko angielskie wchodzą na właściwe i realne tory.

Grunt dla akcji na warszawskim terenie przygotowuje angielska ambasada oraz specjalny ekspert rządu W. Brytanji, który jest wyższym urzędnikiem Bank of England i od kilku dni bawi w Warszawie.

Pozostaje on obecnie w ścisłym kontakcie z Bankiem Polskim i czyni gruntowne studja nad stanem interesów naszej instytucji emisyjnej. Pozatem przeprowadza badania w departamencie budżetowym ministerstwa skarbu. jakkolwiek w tym kierunku nie znajduje ułatwień

Premjer Grabski, dla którego wejście Anglików do Banku Polskiego znaczyłoby kres rządów, niezbyt przychylnie odnosi się do tej koncepcji, natomiast popiera ją usilnie były minister, poseł dr Michalski, który się podjął wniesienia i zreferowania na plenum sejmu noweli ustawy zmieniającej statut Banku Polskiego.

Warszawskie sfery finansowe uważają, iż propozycja Anglików jest jednem z najlepszych wyjść, jakie można sobie wyobrazić, gdyż za cenę większości w Banku Polskim uzyskamy nie tylko mocne oparcie finansowe naszej instytucji emisyjnej, która będzie się mogła oprzeć wszelkim możliwym atakom na naszą walutę i uzyskać jednocześnie szeroką podstawę kredytową i dobre stosunki z londyńskiem City, a zatem i z newjorskim Wall-street. Angielscy fachowcy dają gwarancję, iż polityka kredytowa Banku Polskiego będzie racjonalnie prowadzona, jakoteż uniemożliwione zostaną wszelkie nadużycia w dziedzinie nadmiernej emisji bilonu.

Grupa angielska oświadczyła, iż w razie jej wejścia do Banku Polskiego, przeprowadzi pożyczkę dla rządu oraz wielkich grup przemysłu polskiego.

W kołach sejmowych oferta Anglików wywarła ogromne wrażenie, jakkolwiek posłowie, mało orjentujący się w problemach pieniężnych i gospodarczych, wysuwają objekcję przeciwko większości jakąby mieli Anglicy w radzie Banku Polskiego.

O ile premjer Grabski nie zastosuje środków, które zrazić mogą Anglików, — sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmu.

Jak zaznaczyliśmy, poseł Michalski bardzo czynnie popiera tę koncepcję i wymieniany jest obecnie ponownie jako najpoważniejszy kandydat na ministra skarbu. Jednakowoż miał on pono oświadczyć, iż w obecnych warunkach nie przyjąłby proponowanej mu teki. Trudno sądzić, czy to jest jedynie manewr ze strony p. Michalskiego, czy też p. Michalski zadowolni się stanowiskiem prezesa rady Banku Polskiego, z którego, przy realizacji koncepcji z Londynem, ustąpićby musiał p. Karpiński".

Z innych źródeł donoszą. że w kołach oficjalnych i łonie dzisiejszego rządu projekt wprowadzenia do Banku Polskiego kapitałów angielskich. rozpatrywany jest bardzo nieprzychylnie. Przyjęcie pożyczki londyńskiej gwarantowanej przez Ligę narodów, co siłą rzeczy zmusiłoby nas do poddania się kontroli finansowej męża zaufania kapitalistów zagranicznych, jest uważane w sferach rządowych za godzące w naszą suwerenność i prestige państwowy.

Natomiast wielkie szanse realizacji ma projekt wprowadzenia złotego hipotecznego, o czem jeszcze niedawno mówiono z przekąsem, dzisiaj zaś traktuje się ten pomysł zupełnie na serjo.

Zrealizowanie tego projektu byłoby zasadniczym błędem, gdyż obaliłoby zupełnie nasz ustrój walutowy i obaliłoby jego względną stabilizację.

Delegacja Centrali Kupców Żyd. w Ministerstwie Skarbu

W sobotę dnia 26 września delegacja Centrali Związku Kupców, złożona z pp. senatora A. Truskiera, posła W. Wiślickiego i inż. M. Zajdenmana odbyła w Ministerstwie dłuższą konferencję z Dyrektorem Departamentu Opłat i Podatków p. G. Czechowiczem w aktualnych sprawach podatkowych. W pierwszym rzędzie delegacja przedstawiła p. Dyrektorowi Departamentu opłakaną sytuację, w jakiej znajduje się obecnie handel i przemysł. Z groźnem przesileniem gospodarczem zbiega się oto bardzo energiczna akcja władz skarbowych w kierunku egzekwowania zaległych i bieżących podatków i opłat. Wszędzie odbywają się licytacje ruchomości, co świadczy dobitnie z jednej strony o zastoju zupełnym w obrocie towarowym, a z drugiej o poważnem wyczerpaniu zasobów majątkowych. Ponieważ licytacje ruchomości uważane są z punktu widzenia fiskalno- skarbowego jako ostateczny już etap stosunku pomiędzy skarbem a płatnikiem, szerokie zaś stosowanie tego środka realizacji zaległych należności podatkowych, daje stosunkowo nikły efekt materjalny, wywołuje panikę i narzekanie, delegacja prosiła o takie uregulowanie sprawy, iżby środek ten był stosowany tylko w wypadkach nieuniknionych. W dalszym ciągu delegacja powołując się na złożony memorjał, prosiła o przedłużenie okólnika ministerjalnego w sprawie liczenia tylko 1 proc. miesięcznie od zaległości podatkowych gdyż pobieranie w dzisiejszych krytycznych czasach 4 proc. miesięcznie jest krzywdzące. Ze względu na to, iż urzędy skarbowe egzekwują należności podatkowe stosownie do pierwszych wymiarów Komisji Szacunkowych, nie bacząc na to, że przy rozpatrywaniu odwołań w tejże Komisji zapadają wnioski o redukcję pierwotnych wymiarów, delegacja prosiła o okólnikowe wyjaśnienie podwładnym instancjom skarbowym na całym terenie Państwa, iż egzekucja może odbywać się tylko do wysokości wniosku Komisji Szacunkowych przy rozpatrywaniu odwołania w pierwszej instancji.

Pan Dyrektor Departamentu wykazał dużo zrozumienia dla przedstawionych postulatów i przyrzekł w najbliższych dniach poczynić możliwe zarządzenia po porozumieniu się z p. Ministrem Skarbu.

HANDEL

(rw) NOWE UNIE CELNE. Przed wojną „popularne" były dwie unje, a mianowicie unja między Niemcami a Luksemburgiem, oraz unja między Austro-Węgrami a księstwem Lichtenstein. Dla Luksemburga i księstwa Lichtenstein przedstawiał się ten — rzec można narzucony związek z potężnemi mocarstwami, jako „societas leonina", gdyż jasnem jest, iż korzyści były po stronie silniejszego, który słabego kontrahenta niemiłosiernie eksploatował.

Toteż nic dziwnego, że gdy we wyniku wielkiej wojny zarówno Niemcy, jak i Austrja utraciły swe mocarstwowe stanowisko, dotychczasowi ich wasale celni porzucili swych suwerenów i weszli w związek z równorzędnymi mniej więcej organizacjami państwowemi. I tak księstwo Lichtenstein przyłączyło się ostatnio do obszaru celnego szwajcarskiego, zaś księstwo Luksemburg weszło w związek celny z królestwem belgijskiem.

Poza tymi dwoma związkami celnymi zrodziła wojna światowa trzecią unję celną, a raczej włączenie celne, obszaru wolnego miasta Gdańska do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

CHMIEL POLSKI POD FIRMĄ CZESKĄ. Wskutek braku standartyzacji artykułów w Polsce spotykamy się często z nader nieko-

korzystnemi objawami dla naszego handlu zagranicznego. Tak np. chmiel polski, cieszący się wielkim popytem na rynku europejskim ze względu na pierwszorzędną jakość, rozchodzi się po tym, rynku pod etykietą czeską, ponieważ Czesi zakupują cały zbiór naszego chmielu nie sortowanego, a następnie sortują go i eksportują pod własną firmą. W zamian za to obdarzają nas Czesi własnym chmielem, w wątpliwym gatunku.

ZAPAS WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W sierpniu rb. ilość węgla na zwałach przy kopalniach w polskiej części Górnego Śląska wzrosła do 1.2 milj. ton.

PRZEMYSŁ

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W ŁODZI. Przemysłowcy i wielcy kupcy w Łodzi wobec obecnej katastrofalnej sytuacji w tamtejszym przemyśle stwierdzają, iż o poprawie sytuacji nie może być mowy dopóki nie nastąpi możliwość dyskontowania weksli oraz dopóki zapotrzebowanie na waluty zagraniczne nie będzie całkowicie pokrywane przez banki. Zwyżka dolara wpłynęła na przebieg transakcji bardzo niekorzystnie, gdyż wywołała nastrój wstrzemięźliwy wśród przemysłowców i hutowników względem sprzedaży fabrykatów włókienniczych, z powodu widoków niemożności zaoferowania wyższej ceny przy sprzedaży ze względu na brak reflektantów oraz z powodu słabych widoków na zaopatrzenie się w surowiec, względnie w towar po dawniejszych cenach w złotych. Mimo kompletnego zastoju dokonywano jednak transakcyj, przeważnie tego rodzaju, że gotówką przyjmowano nie mniej, niż 40 procent, resztę zaś w wekslach 60-dniowych.

DZIAŁALNOSC URZĘDU PATENTOWEGO. Do dnia 1 września br. Urząd Patentowy Rz. P. załatwił ogółem 19.657 spraw, a miano wicie 1.588 spraw zgłoszeń modeli wzorów użytkowych i zdobniczych, 8,334 spraw zgłoszeń wynalazków, 9.564 spraw zgłoszeń znaków towarowych, 149 spraw odwoławczych i 22 sprawy sporne. Szczegółową statystykę, dotyczącą ochrony własności przemysłowej i handlowej w Polsce za lata 1919—1924, ogłoszono w zeszycie 4 „Wiadomości Urzędu Patentowego“ z dnia 30. IV. 1925 r. str. 314—328.

FINANSE

ULGI W PODATKU OBROTOWYM. Ministerstwo Skarbu w najbliższym czasie ma zamiar ogłosić listę towarów, które będą w handlu hurtownym opodatkowane w wysokości 1 procent od obrotu.

ZA DUŻO MAMY BANKÓW. Przed wojną w Warszawie istniało 10 banków, obecnie — 62, w Krakowie 5 banków, obecnie 25, w Łodzi 5 banków, obecnie 24, w Katowicach 10 banków — obecnie 22, w Wilnie 2 banki, obecnie 15, we Lwowie 5 banków, obecnie 33, w Poznaniu 5 banków, obecnie 28. Czyli razem na terenie Rzeczypospolitej przed wojną było 42 banki zaś obecnie jest 209 czyli prawie równo 5 razy więcej, zaś jak wiadomo obieg pieniężny na tym samym terenie skurczył się do 20 procent przedwojennego.

ZEBRANIE WIERZYCIELI BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU odbędzie się w Warszawie w dniu 30 bm. (ul. Zielona, Nr. 16). Komitet wierzycieli w Warszawie wzywa poszczególne miasta do urządzenia zebrań i wysłania na ten zjazd delegatów.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z dn. 28 bm. Na giełdzie dzisiejszej żadnych transakcyj nie uskuteczniono.

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT.) **Waluty:** Belgja 25 30, Holandja 240·67 Londyn 29· — Nowy Jork 5·96. Paryż 2833, Praga 1 ·3, Szwajcarja 115·54 Wiedeń 84·39, Włochy 21·44.

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 70. pożyczka dolarowa w dol. 65·75, w złotych 393·18 pożyczka kolejowa 85· —

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·17 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·—. Puls 6·—, Wild 3·—, Cegielski 0 28, Parowozy 0·[illegible] Zawiercie 7 —. Zegluga 0 15. Polska nafta 0·50. [illegible] i Swiatło 0·18, Cmielów 0·14, Starachowice 1·1,0 Pocisk 1·20, Zieleniewski 9 80, Zyrardów 5 60, Chodorów 9·75.

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT.). **Dewizy.** Amsterdam 28460, Belgrad 1255, Berlin 16842 Bruksela 3094, Budapeszt, 991, Bukareszt 3 8, Chrystania 14105, Kopenhaga 16955, Londyn 3427, Madryt 10130, Medjolan 2876, Nowy Jork 70715, Paryż 3 45, Praga 2096, Sofja 514, Sztokholm 19010, Warszawa 116· — —1 6 5, Zurych 13655. dolary 71 —, belgijskie — —, bułgarskie 509·, duńskie — —, marki niemieckie 1682 , angielskie 3422, jugosłowiańskie 125 , norweskie —, polskie 11675. rumuńskie 338, szwedzkie — —, szwajcarskie 13680, hiszpańskie 10 5, czeskie 20·92, węgierskie 99 , tureckie — —.

Akcje: Zieleniewski 122·—, Silesja 8·, Fanto 180, Gal. Karpaty 110, Galicja 10, Siersza 28·—. Bank Małopolski —·, Bank Hipot. —·, Tepege 6·3.

Papiery lokacyjne. Austr. renta 2·35, renta lutowa 25, losy tureckie 4 74 Bodenkredit 177 —, austr. zakł. kred. 127 koleje austr. 380·5

Zurych, 28. 9 PAT. Paryż 24.05, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.18.1 Belgja 22.65, Włochy 21.11, Hiszpanja 74.60, Holandja 208.35, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.20, Oslo 106.25, Kopenhaga 125 i jedna czwarta, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.35, Warszawa 85, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.20, Ateny 7.45 Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.52 i pół, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210. Tendencja spokojna.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Przed wojną napisany, a tyle aktualnych dzisiaj problemów poruszający dramat Stefana Żeromskiego „Sułkowski“, zainteresował w wysokim stopniu inteligentną publiczność Krakowa. Utwór ten grany będzie w tym tygodniu codziennie. Środowe przedstawienie zakupione jest przez szkoły krakowskie i rozpocznie się o godz. 4-tej popołudniu. Przygotowuje się niegrany od lat utwór Juljana z Poradowa „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“. Pierwsze przedstawienie w najbliższą niedzielę popołudniu. Jednocześnie odbywają się próby z dosko nałej lekkiej komedji francuskiej Hennequin'a i Vebera „Codziennie o piątej“ (Le messieur de cinque heures). Wesoły ten utwór grany będzie po raz pierwszy w sobotę dn. 3 października.

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. Dziś we wtorek po raz ostatni „Sybilla“, która powtórzona zostanie w sobotę i niedzielę popoł. po cenach zniżonych. We środę poraz ostatni w tym sezonie „Hrabina Marica“. Od soboty rozpoczyna się „Cykl Nowości“. Wszystkie wznowienia ustępują miejsca najnowszym operetkom tego sezonu, które po porząd ku grane będą na scenie „Nowości. Na inauguracyjne przedstawienie wystawia dyrekcja sensacyjną nowość „Rewanż“ z muzyką Oskara Jaschy. Bogata zupełnie nowa wystawa. Operetka ta grana obecnie we Wiedniu i Berlinie, grana będzie w Polsce po raz pierwszy w Krakowie.

— OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA „POTASZA I PERLMUTTERA“. Wesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter“, którą przez swój bezpretensjonalny humor szczerze bawi publiczność pokaże się jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj we wtorek 29 bm. i środę 30 bm. W głównych rolach pp. Dąbrowska, Berski, Zbucki, Kostrzewski i inni.

— PAWEŁ KOCHAŃSKI W KRAKOWIE. Słynny wirtuoz skrzypek Paweł Kochański da się słyszeć w Krakowie raz tylko jeden a to w niedzielę czwartego października w sali teatru Bagatela. Program koncertu Kochańskiego na który bilety można już nabywać w kasie Bagateli obejmuje: utwory Vivaldiego, Bacha, Mozarta, Chopina, Szymanowskiego, Schuberta, Falla, Ravela.

— VASA PRIHODA znany nam dobrze skrzypek wirtuoz otworzy tegoroczny cykl „abonamentowy“ koncertów mistrzowskich w dniu 11 października br. w Starym Teatrze.

Bilety od dziś tj. wtorku 29 bm. są już do nabycia w koncertowej kasie zamawiań u J. Lipskiego, Sławkowska 8 .

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Sułkowski“.
Środa: „Sułkowski“ (szkolne).

OPERETKA

Wtorek: „Sybilla“.
Środa: „Hrabina Marica“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek: „Potasz i Perlmutter“.
Środa: „Potasz i Perlmutter“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Unkas — Czerwonoskóry bohater“. Film sensacyjno-egzotyczny z życia Indjan.

NOWOŚCI: „Czy pomnisz nocy czar“.

UCIECHA: 1) „Prawo oceanu“. Potężny film morski wytw. Paramount w 7-miu aktach. 2) „Musisz być moim“. Wielka komedja Paramounta z Agnes Ayres w 7-miu aktach.

SZTUKA: „Dziewczę z koralowej wyspy“

WANDA: „Zwiastun śmierci“. Sensacyjny dramat [illegible]

Z KRAJU.

Podarunek rządu dla księcia K. Lubomirskiego

W roku 1917 sprzedał Kazimierz ks. Lubomirski rządowi austrjackiemu z drzewostanów swoich w Rozwadowie 800,000 metrów kub. drzewa budulcowego po 16 K. 10 h. za 1 metr i całą powstałą na owe czasy cenę kupna otrzymał w gotówce.

Po rozpadnięciu się Austrji te zapasy drzewa przyjął rząd polski i przeznaczył je na akcję odbudowy. Drzewostanem tym zarządzało Ministerstwo Robót Publicznych, a z chwilą gdy ustawa o rozdawnictwie materjałów budowlanych przestała obowiązywać zarząd zapasami drzewa objęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Z biegiem czasu zdecydowało się Ministerstwo Rolnictwa przystąpić do sprzedaży tego majątku państwowego. Wartość drzewostanu wraz ze znajdującą się tam kolejką, tartakami i zabudowaniami przemysłowemi oceniono na trzy i pół miljona złotych. Bezzwłocznie znalazły się bardzo poważne firmy które zaofiarowały rządowi powyższą cenę kupna, tembardziej, że znajduje się tam jeszcze przeszło 500 tysięcy metrów kubicznych drzewa zdatnego do użytku.

Tymczasem ku ogólnemu zdumieniu na wniosek Ministerstwa Rolnictwa uchwalił Komitet ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem p. wiceministra Kraśnickiego odstąpić cały ten majątek państwowy Kazimierzowi ks. Lubomirskiemu za kwotę półtora miljona złotych, mimo kategorycznego sprzeciwu Ministerstwa Robót Publicznych i Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

RZECZY CIEKAWE.

Morska panama w Petersburgu

Obecnie ujawniona panama w marynarce sowieckiej przyćmiła wszystkie dotychczas odkryte nadużycia w Sowietach. Władze prokuratorskie wytoczyły z polecenia Rewolucyjnej Rady Wojennej proces 124 urzędnikom i oficerom sowieckiej marynarki bałtyckiej. Okazało się, że materjały techniczne przeznaczone do budowy i naprawy okrętów wojennych były sprzedawane innym instytucjom sowieckim i zagranicznym prywatnym kupcom — jako materjał innego zastosowania. Okradano w ten sposób przez 2 lata skarb sowiecki.

Charakterystyczne jest to, że wśród 124-ch oskarżonych 34 — to wyżsi dowódcy floty i portu petersburskiego.

Męskie ubrania kolorowe

Jak zapewnia „New York Herald“, jeden z francuskich artystów dekoratorów którego zaangażowano do Hollywood, jako specjalistę w odtwarzaniu kostjumów historycznych, oświadczył, że mija już era szarych, bezbarwnych ubrań męskich.

Mężczyzna przyszłości nie będzie się obawiał ubrań o barwach żywych, ani też drobiazgów zdobniczych, używanych obecnie tylko przez kobiety. „Radość życia“ zaznaczy się i w tym kierunku.

Olbrzymi majątek w muszli

Dzienniki londyńskie donoszą o bajkowem szczęściu pewnego łowcy pereł. Jest nim rybak z małej wioski Hardevick. Podobno przed wielu laty przepowiedziała mu cyganka, że zostanie kiedyś bardzo bogaty. Rybak, wierząc w przepowiednię, kupował losy, grywał na loterji gdyż sądził, że w ten sposób spełni się wróżba cyganki. Ale inną drogę miało na niego spaść bogactwo.

Ubiegłego miesiąca złowił rybak w nastawioną sieć olbrzymią muszlę. która zawierała 21 pereł wyjątkowo dużych i pięknych. Gdy się rozeszła wiadomość o tym nadzwyczajnym połowie, zbiegli się do chaty rybaka kupcy pereł, ofiarując za perły takie sumy, o jakich biedny rybak nigdy nie marzył. Wreszcie kupił perły jubiler Herden za cenę 20 tys. funtów szterlingów.

Ale nie koniec na tem, Jubiler wiedział bowiem doskonale, że oszukał rybaka i zadowolony z dobrego interesu, wysłał perły po oczyszczeniu ich do Nowego Yorku, gdzie otrzymał za nie 325 tys. dolarów. Dowiedział się o tem jeden z jubilerów współzawodników i natychmiast zawiadomił rybaka, że źle zrobił sprzedając perły Horderowi, gdyż Horder oszukał go.

Cała sprawa oparła się o sąd i trudno narazie przewidzieć kto proces wygra. Tak więc razem z pieniądzmi spadły na rybaka także kłopoty.

Senzacyjne projekty gospodarcze premjera Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 9. Sin. Premjer Grabski odwiedził dziś marszałka Rataja i przez dłuższy czas rozmawiał z nim o sytuacji sejmowej w związku ze swemi nowemi planami gospodarczymi. Premjer Grabski miał zamiar przed rozpoczęciem sesji sejmowej rozpocząć rozmowy z przedstawicielami stronnictw, ale marszałek Rataj odradził mu to ze względu na to, iż plany gospodarcze premjera są tak sensacyjne, że lepiej będzie, gdy naprzód zaznajomi się z niemi Tymczasowa Rada Gospodarcza.

Jak się dowiaduję, w nowych projektach gospodarczych prem. Grabskiego znajduje się punkt, w którym mowa o wydzierżawieniu względnie sprzedaży niektórych monopoli państwowych.

W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy delegacja kapitalistów holenderskich w sprawie wydzierżawienia monopolu solnego, inna znów grupa pertraktuje o dzierżawę monopolu tytoniowego. Rkowania psła amerykańskiego Stelsona z prem. Grabskim i min. [illegible] zyły się wkładów kapitału amerykańskiego w nasze koleje. Pogłoski o II-giej emisji akcyj Banku Polskiego, które mają być ulokowane zagranicą również się potwierdzają.

Możliwość senzacyjnego zwrotu w sprawie paktu

Berlin, 28 9. PAT. „Montagpost“ donosi z Londynu, że w związku z konferencją ambasadora niemieckiego Stamera z Chamberlainem słychać w kołach dyplomatycznych, że na podstawie tej konferencji ma kwestja paktu przybrać sensacyjny obrót.

Wiedeń, 28 9. PAT. „Tagblatt“ donosi z Berlina: Prasa berlińska zamieszcza doniesienia „Sunday Times“, że konferencja obecna ma mieć charakter czysto informacyjny. Pakt pod czas niej zawarty ma zostać podpisany dopiero na konferencji następnej. Niemcy życzą sobie, aby porządek dzienny konferencji ograniczył się tylko do paktu nadreńskiego, dalej domagają się Niemcy, ażeby układy arbitrażowe z Polską i Czechosłowacją zostały załatwione dopiero później. Niemcy nie zgodzą się nigdy na gwarancje Francji dla arbitrażowych układów wschodnich, lecz są zdania, że tylko Liga Narodów może dać stosowne gwarancje. „Montag Post“ donosi z Genewy, że jeżeli konferencja wogóle dojdzie do skutku, to miejscem tej konferencji będzie Locarno.

Zastrzeżenia niemieckie nie wpłyną na odbycie konferencji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 28 9. (K) Ambasador niemiecki von Hoesch odbył dziś o godz. 5 popołudniu rozmowę z Briandem, w czasie której przedstawił mu życzenia Niemiec w związku z rokowaniami w sprawie paktu bezpieczeństwa: wskazał na wewnętrzną sytuację Niemiec, która wymaga od polityków niemieckich wielkiej ostrożności.

W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że konferencja aljantów z Niemcami nie dozna żadnych przeszkód i zwłoki z powodu warunków i zastrzeżeń niemieckich.

Konferencja 15 października w Locarno

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 28. 9 (T.) Wciąż jeszcze nie wiadomo, kiedy odbędzie się konferencja z aljantami. Zdaje się, że do odbycia konferencji nie dojdzie przed dniem 8 października, a zapewne przeciągnie się do 15 października. Również miejsce konferencji nie zostało ustalonem. Przeważa opinja, że w myśl życzeń francuskich, odbędzie się konferencja w Locarno.

Skandaliczna awantura z Galwanauskasem w Lidze narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 28 9. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi narodów zdarzył się niesłychany wypadek dotąd w dziejach Ligi nienotowany. Na posiedzeniu poruszono sprawę mniejszości w Kłajpedzie i przewodniczący Guani stwierdził, że każdemu z członków Ligi przysługuje prawo zabierania głosu w sprawie mniejszości. W odpowiedzi zabrał głos Galwanauskas i podnieconym tonem, uderzając pięścią w stół sprzeciwił się mieszaniu się w wewnętrzne sprawy Litwy i w krzykliwy sposób zaprotestował przeciw poruszeniu tej sprawy.

Członkowie Rady Ligi usiłowali Galwanauskasa uspokoić, ale ten uderzywszy pięścią w stół ponownie. opuścił salę obrad.

Niemniej jednak Rada Ligi stwierdziła, że każdemu członkowi przysługuje prawo zabierania głosu w sprawie mniejszości i postanowiła zbadać sprawę mniejszości w Kłajpedzie. —

Zamknięcie sesji Ligi narodów

Wybór niestałych członków Rady

Genewa, 28 9. PAT. W sobotę wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie tegorocznej sesji Ligi narodów, które zamknął przemówieniem przewodniczący Dandurand. Zgromadzenie wybrało na członków niestałych Rady Ligi te same państwa, co w ubiegłym roku, mianowicie: Brazylję (43 gł.), Urugwaj (40 gł.), Hiszpanję (35 gł.), Czechosłowację (35 gł.), Szwecję (34 gł.), Belgję (32 gł.).

Rada Ligi Narodów wybrana została w poprzednim składzie, przeważyło bowiem zdanie, że zmiany w obsadzie niestałych miejsc w Radzie Ligi należy dokonać dopiero w roku przyszłym, gdy Niemcy będą już członkiem Ligi Narodów, a Argentyna do Ligi powróci.

Z bagna moralnego

Proces o zamordowanie Kornelli. — Senzacyjne wersje i domysły

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28 9. (Z) Rozprawa przeciw Filasiewiczowi nie przynosi nowych szczegółów odnośnie do samej zbrodni, ale rzuca ponure światło na nicość moralną głównych bohaterów tragedji i pewien odłam lwowskiej młodzieży akademickiej. Okazało się z zeznań świadków, że kiedy sprawca zamordowania Kornelli był jeszcze nieznany, wśród „śmietanki“ lwowskiej młodzieży akad. zapytywano się nawzajem: „To ty zamordowałeś Kornellę, zwsak tak! Zgłoś się na policję!“

Większość świadków wydaje ujemne świadectwo obwinionemu, które idzie w tym kierunku, że zamordowanie mogło nastąpić w chwili niepoczytalności umysłowej. Świadkowie stwierdzają, że oskarżony to blagier, niezrównoważony osobnik, nie odróżniający granicy między prawdą a kłamstwem.

Nie jest na razie jeszcze ustalonem, ile prawdy jest w pogłoskach łączących morderstwo Kornelli z samobójstwem niejakiego Stefanusa, które miało miejsce rok temu, a w którem miała grać rolę pewna kobieta, która później z Kornellą chodziła na grób samobójcy.

Chodzą również wersje o podkładzie homoseksualnym morderstwa, gdyż zostało stwierdzone, że tak morderca jak i zamordowany obracali się w towarzystwie homoseksualistów.

ZATWIERDZENIE KONFISKATY „GŁOSU PRAWA“

Lwów, 28 9. (Z) Po rozprawie zatwierdził dziś Trybunał konfiskatę „Głosu Prawa“ w związku z wyrokiem w procesie Jaegera i tow. (Patrz notatkę na str. 4. — Red.)

Rada Ligi narodów zbierze się w grudniu w Genewie

Genewa, 29 9. PAT. Według urzędowych wiadomości najbliższa sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w grudniu w Genewie. Następna sesja Rady Ligi zwołana zostanie w marcu 1926 r. w Madrycie.

Niepokoje głodowe w Teheranie

Wiedeń, 28 9. PAT. „Neue freie Presse“ donosi z Moskwy: W Teheranie przyszło z powodu braku żywności do niepokojów, podczas których byli zabici i ranni. Część demonstrantów schroniła się do poselstwa sowieckiego, gdyż jest zwyczajem tubylców, że elementy opozycyjne udają się pod ochronę obcych poselstw i stamtąd dyktują swe postulaty. Powstańcy, zgromadzeni w poselswie sowieckiem domagali się powrotu szacha, a usunięcia prezydenta ministrów.

Ogromna powódź w Chinach

Pekin. 28 9. PAT. Ponowne zerwanie tam na rzece Żółtej wywołało powódź i wylew wód ku południowi, które poprzez wielki kanał dosięgły rzeki Yang Tse Kiang. Według urzędowych obliczeń około 1500 mil. kw. jest objęte powodzią. Bez dachu nad głową pozostało około 2 miljony mieszkańców. Według przypuszczeń ofiarami powodzi padły setki ludzi. Komisja międzynarodowa organizuje akcję pomocniczą.

Wizyta królowej holenderskiej w Doorn

Wiedeń, 28 9. PAT. „Tagblatt“ donosi z Hagi: Królowa-matka złożyła ex-cesarzowi Wilhelmowi w Doornie wizytę. Stało się to po raz pierwszy, że członek królewskiej rodziny holenderskiej przekroczył Doorn.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28. 9 (D.) Na giełdzie dzisiejszej doznał złoty znowu spadku. W stosunku do dolara notowano złotego 6.03—6.08.

DOLAR W KRAKOWIE

Dolar w dniu wczorajszym notowany był nieoficjalnie 6.08.

DOLAR W ŁODZI

Łódź, 28. 9 (W-r.) Dolar w Łodzi notowany był dziś wiecz. 6.25—6.20.

— W sobotę popołudniu aresztowała policja berlińska dwóch bezdomnych osobników, którzy są podejrzani o wzmocnienie w ostatnim czasie całego szeregu pożarów.

— Władze sowieckie aresztowały w Leningradzie dwóch Węgrów, jako zakładników za aresztowanego w Budapeszcie komunistę Rakosiego.

Z MAŁYM KAPITAŁEM DUŻE ZYSKI

przenośne aparaty N. A. E. duży i KOK mały o własnej elektryczności dla **WĘDROWNYCH KIN.**

Kinoaparaty różnych typów do miejscowej i o własnej elektryczności dla: **kinoteatrów, szkół, organizacyj i stowarzyszeń społecznych, instytucyj wojskowych, gmin, szpitali, więzień** i wogóle do miejskiego i wiejskiego użytku.

Wszelkie części do aparatów Pathé.

Konc. Tow. **PATHE-NORD**, Warszawa, Długa 48|24, tel. 518-51.

Płaszcze
Kostjumy
Suknie
ostatnie nowości jesienne
oraz
Pull-Owery
Kamizelki wełniane
Żakiety
Jumpry trykotowe
od zł 9'50

poleca:
DOM MODELI
AU BONHEUR DES DAMES
WILHELM VOGLER
Kraków, Florjańska 10. Tel. 3487

Nowy postęp przemysłu krajowego:
„Albril“
samodziałający
środek do prania
Spróbujcie a przekonacie się!

Pewna egzystencja!

Właściciel tekstylnego przedsiębiorstwa handlowego, wycofujący się na spoczynek, pragnie odsprzedać swe przedsiębiorstwo, wprowadzone od lat kilkudziesięciu, znakomicie prosperujące, w mieście fabrycznem w zachodniej Małopolsce, przy bardzo ruchliwej ulicy. Najem samego lokalu dla innych celów niewykluczone. Zgłoszenia pod „Pewny byt“ do Administracji Nowego Dziennika.

Dywany pluszowe
chodniki, firanki, narzuty na otomany, linoleum i cerata w wielkim wyborze.
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietlowska 45

Używane
PIANINA
także na raty
najkorzystniej
Z. RABA nast.
Kraków, św. Anny 3.

Krawiec męski M. KRATZER
Kraków, Wawrzyńca 16, ofic.
wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów według najnowszych francuskich żurnali.

W AKADEMJI HANDLOWEJ W TEL-AWIWIE

wakuje posada nauczycielska

dla buchalterji, arytmetyki kupieckiej i geografji handlowej. Posada do objęcia z dniem 1 października br. Kandydaci mogący się wykazać świadectwami ukończonych wyższych studjów handlowych ze znajomością języka hebrajskiego i praktyką nauczycielską, zechcą zwrócić się pod adresem:

Dr. ALEXANDER KOLLER
The Director, Commercial High School
Tel Aviv, Palestine P. O. B. 156.

JUŻ WYSZEDŁ NUMER 8
NA JESIEŃ I ZIMĘ 1925/26
„MODY WYTWORNE I PRAKTYCZNE“
Jedyny sezonowy polski żurnal
„RUCH“ S.A. Kraków, ul. Szczepańska 9.
Wszędzie do nabycia.

Konwersacja hebrajska
M. BLINDMAN
udziela lekcji języka i literatury hebrajskiej
Kraków, ulica Berka-Joselewicza L. 9.

WPISY na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P. męskie i żeńskie **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** OBEJMUJĄCE:
buchalterję, korespondencję handl., rachunki kupieckie, stenografję, kaligrafję i naukę o handlu i wekslach przyjmuje się codziennie
w Krakowie, ul. Stradom 27

PIERWSZORZĘDNA SIŁA

organizacyjno - administracyjna, ewent. kierownik komercjalny, propagandysta, obejmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „Dr. H. L.“ do Admin. N. Dz.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
Najlepsza z CZEKOLAD
Plutos
pożywna i smaczna
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

KOTWICA
AWK
ZNAK TOWAROWY

Fabryka ALTESSE-WISŁA S. A. Kraków

zawiadamia, że z dniem 1-go lipca br. **uruchomiła oddział wyrobów wszelkich artykułów papiernych** a wszczególności: **notesów** w oprawie skórzanej i płóciennej, **brulionów** w okładkach sztywnych i miękkich, **bloków** i **zeszytów rysunkowych (papier rysunkowy specjalnie klejony i trwały) oraz wielką introligatornię** wyposażoną w nowoczesne urządzenia techniczne.
Na życzenia wysyłamy prospekty i cennik.

KOTWICA
AWK
ZNAK TOWAROWY

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Zygfryd Moses. - Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.